



Папа Бенедыкт XVI

Lecz co oznacza dla naszego życia codziennego to wołanie: poprzez Eucharystię wzmocnić prymat Boga? Komunia eucharystyczna, drodzy przyjaciele, pozbawia nas indywidualizmu, przekazuje nam duch Chrystusa, martwego i zmartwychwstałego, jednoczy nas z Nim; tajemniczo łączy nas z naszymi bliźnimi, którzy stanowią Kościół (1 Kor 10,17). Eucharystia podtrzymuje i przemienia całe życie codzienne. Jak pisałem w swojej pierwszej encyklice, "w Komunii eucharystycznej zawiera się bycie miłowanym i jednocześnie miłowanie innych. Eucharystia, która nie przekłada się na miłość konkretnie praktykowaną, jest sama w sobie fragmentaryczna" ("Deus caritas est", 14).

*Białoruska sekcja Radio Vaticano, 11.09.2011 †*

---



Prymas Polski ks. abp Józef Kowalczyk

Nie może-my przejść obojętnie obok rozbudzania polemiki nienawiści, obok języka pozbawionego elementarnej kultury, zajmującego szerokie przestrzenie życia społecznego. To wszystko staje się tematem naszej medytacji, refleksji i konkretnych postanowień w oparciu o przytoczone teksty liturgiczne, które zapraszają nas do przyjęcia radykalnych postaw, jakie powinny charakteryzować chrześcijanina i katolika.

*Fragment homilii z 11.09.2011 w bazylice gnieźnieńskiej, według wiara.pl*



Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz

Zasadniczy problem tkwi nie w tym, że między ludźmi powstają nieporozumienia, lecz w tym, jak je rozwiązać. I tu bez zdolności przebaczenia win bliźniemu nie da się obejść. Nie bez powodu Jezus w modlitwie "Ojcze nasz" każe nam modlić się do naszego Ojca Niebieskiego, by odpuścił nam nasze winy, jak i my odpuszczamy innym. Dlatego umiejętność przebaczenia win innym jest warunkiem do tego, by Bóg przebaczył nam. Przypominając o obowiązku odpuszczania win winowajcom naszym, nie powinniśmy ograniczać naszej religii, ponieważ trzeba wybaczać także naszym przyjaciółom, co czasem jest trudniej, niż przebaczać wrogom. Wtedy mówimy: "Jak mogę wybaczyć temu, komu zaufałem, a on mnie zawiódł?" Dużo czasu poświęcamy głoszeniu nauki Chrystusa, mówiącej o tym, że należy wybaczać naszym nieprzyjaciółom. Jednak obok nas są ci, z którymi żyjemy, pracujemy, modlimy się w kościele, a jednocześnie często nie chcemy ich widzieć i nie możemy im wybaczyć. W takim przypadku nasza religia nie niesie radości, a my sami gubimy poczucie naszej przynależności do Rodziny Bożej.

*Fragment homilii, Mińsk archikatedra, 04.09.2011 według catholic.by*